

Maria Kochańska

"Duma ukraińska" : z dziejów polskiej pieśni żołnierskiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 50/3-4, 431-444

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

MARIA KOCHAŃSKA

„DUMA UKRAINNA“

Z DZIEJÓW POLSKIEJ PIEŚNI ŻOŁNIERSKIEJ

Jednym z najbardziej kłopotliwych tekstów staropolskich jest pieśń zaczynająca się od słów: „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“. Po raz pierwszy tekst ten, pt. *Powiedz, ty, muzyko moja*, pojawił się w drugim wydaniu zbioru wierszy Adama Czahrowskiego *Treny i rzeczy rozmaite*¹, skąd przedrukował ją Wójcicki². Odmienny wariant tej pieśni, pod nowym tytułem *Duma ukraińska*, z rękopisu Czartoryskich 377, jako tekst anonimowy opublikował Józef Tretiak³. Na związek między pieśnią Czahrowskiego *Powiedz, ty, muzyko moja* a *Dumą ukraińską* wskazał Dobrzycki⁴. Tekst Czahrowskiego zestawiał z *Dumą ukraińską* i trzecim wariantem tej pieśni, z rękopisu kórnickiego 299, Tadeusz Mikulski w krytycznym wydaniu *Trenów i rzeczy rozmaitych*⁵. Przysądżając autorstwo pieśni Czahrowskiemu, Mikulski wyciąga następujące wnioski z zestawienia tekstów:

Oba rękopisy [Czartoryskich i kórnicki] nie posiadają pewnych partii tekstu L (drukowanego), przy tym rkps Czartoryskich ma tych opuszczeń więcej. Z drugiej strony oba rękopisy rozwinęły tekst L niejedną wstawką późniejszego pióra. Owe rozwinięcia tekstu w obu redakcjach są zasadniczo te same, prócz wielkiej partii końcowej, która pojawia się tylko w rękopisie kórnickim. Tak zatem, mimo zgody w wielu szczegółach, niepodobna wersyj rękopiśmiennych

¹ Zob. wydanie 2: Lwów 1599, k. L_{4a}—L_{4b}.

² K. W. Wójcicki, *Stare gawędy i obrazy*. T. 1. Warszawa 1840, s. 181—184.

³ J. Tretiak, *Pieśń żołnierska z wieku XVII*. Ateneum, 1899, t. 1, s. 317—327. Przedruk: *Szkice literackie*. Seria II. Kraków 1901, s. 257—259.

⁴ S. Dobrzycki, *Do „Poezji barskiej“*. Ruch Literacki, 1928, z. 2, s. 63.

⁵ Zob. A. Czahrowski, *Treny i rzeczy rozmaite*. (1597). Opracował T. Mikulski. Warszawa 1937, s. 126—129.

wiązać stosunkiem bliższej zależności. Wspólnym źródłem obu redakcyj może się okazać tekst trzeci pieśni, wierniejszy wydaniu L. W następnych rozwinięciach tekstu rękopis Czartoryskich poprzedza niewątpliwie kórnicki⁶.

Sprawa autorstwa skomplikowała się, kiedy Julian Krzyżanowski zwrócił uwagę na pokrewieństwo pieśni Czahrowskiego i „śpiewu żołnierza“ Balinta Balassy *In laudem confiniorum*⁷. Dysponując jedynie bardzo „literackim“ przekładem utworu Balassy⁸, Krzyżanowski nie mógł odpowiedzieć na pytanie, jaki był kierunek zapożyczenia, i pozostawił kwestię otwartą. Jeszcze raz powrócił do tej sprawy Tadeusz Mikulski w swojej książce o Adamie Czahrowskim⁹. Rozpatrzywszy szczegółowo możliwość zapożyczenia się Ballassy u Czahrowskiego, odrzuca ją ze względu na chronologię tekstów. (Wiersz Balassy powstał przed r. 1594, Czahrowskiego w latach 1597—1599.) Zależność odwrotna, Czahrowskiego od Balassy, możliwa biograficznie i chronologicznie, komplikuje się przy porównaniu najobszerniejszego, kórnickiego wariantu dumy z pieśnią Balassy. Ten wariant, najbardziej „rozgadany“ i uznany początkowo za zawierający najwięcej uzupełnień do tekstu pierwotnego, okazał się najbliższy *In laudem confiniorum*. W wyniku analizy rysują się dwie możliwości: 1) Czahrowski tłumaczył Balassę dwukrotnie — tłumaczenie drukowane niepełne uzupełnił w rękopisie, który stał się podstawą znanych wersji rękopiśmiennych polskich. 2) W wieku XVI w Polsce była śpiewana pieśń rycerska, którą Balassa przełożył (względnie na której się wzorował), co jest tym prawdopodobniejsze, że w jego dorobku znajdują się inne teksty nawiązujące do polskiej pieśni. Niezależnie od Balassy Czahrowski, znany z niezbyt rygorystycznego stosunku do własności literackiej, umieścił pieśń w wersji niedokładnej w swoim tomiku. Z tych dwu możliwości Mikulski wybiera raczej drugą, powołując się na uwagi Tretiaka wiążącego *Dumę ukraińską* z *Sobótką*¹⁰.

Do czterech wymienionych wersji pieśni dołącza się *Duma*

⁶ *Tamże*, s. 125.

⁷ J. Krzyżanowski, *Polsko-węgierska zagadka literacka*. *Gazeta Polska*, 1938, nr 308.

⁸ Chodzi o przekład A. Langego. Zob. *Wielka literatura powszechna*. T. 6. Warszawa 1933, s. 593.

⁹ T. Mikulski, *Adam Czahrowski z Czahrowa*. Kraków 1947, s. 62—66.

¹⁰ *Tamże*, s. 66, przypis 2. Zob. Tretiak, *Szkice literackie*, s. 260—263.

sowizralska Jana z Kijan (o tym samym incipicie)¹¹, na którą wskazał Czesław Hernas jako na parodię pieśni Czahrowskiego *Powiedz, ty, muzyko moja*¹².

*

Obok trzech zestawionych przez Mikulskiego wariantów pieśni „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“ pojawia się wariant czwarty, odnaleziony w rękopisie 39/53 dawnego zbioru Branickich w Suchej (obecnie AGAD). Rękopis ten, uszkodzony w czasie ostatniej wojny, pisany różnymi rękami do początku w. XVIII (ostatnia data w tekście: r. 1704), na przełomie w. XVI i XVII był własnością Krzysztofa Zenowicza, wojewody brzeskiego (świadczy o tym notka na s. 533, o przyniesieniu paszportu wyprawianemu w podróż zagraniczną synowi wojewody, Mikołajowi). Później, według notatki na wewnętrznej stronie tylnej okładki, należał do Zygmunta Benedykta Chrzanowskiego, podkomorzego brzesko-litewskiego. Czas położenia tej notatki: po roku 1711¹³. Na ostatniej stronie (686) znajduje się *Pieśń człowieka rycerskiego*, zanotowana charakterem pisma pojawiającym się w manuskrypcie po raz pierwszy. Tekst pieśni jest uszkodzony (wydarty kawałek kartki), da się jednak uzupełnić według innych wersji¹⁴. Czas zapisania pieśni: przypuszczalnie początek wieku XVIII.

Pieśń człowieka rycerskiego

Powiedz, wdzięczna kobzo moja,
Co ma w sobie duma twoja.
Dajcie znać, wy¹⁵, wdzięczne strony,
Żywoć słusznie ulubiony.

5 Jeden kupią wiek prowadzi,
Drugi zysk rozumem sady,
Ten gospodarstwu zwykły nędzy¹⁶
I przychodzi do pieniędzy.

¹¹ *Polska fraszka mieszczańska*. Opracował K. Badecki. Kraków 1948, s. 147—148.

¹² Cz. Hernas, *Tropami Jana z Kijan*. Pamiętnik Literacki, 1953, z. 1, s. 126—127.

¹³ Według S. Uruskiego (*Rodzina*. T. 2. Warszawa 1905, s. 269) Chrzanowski podkomorzym brzeskim został po roku 1711.

¹⁴ Cytowany tu tekst modernizujemy pod względem interpunkcji i pisowni.

¹⁵ Po „wy“ zakreślone słowo nieczytelne.

¹⁶ Wariant C: „Ten gospodarstwem zwykły nędzy“, wariant K: „Ten z gospodarstwa zwykły w nędzy“.

- Rada radzie ustępuje,
 10 Powiedz, kto co lepszego czuje.
 Cóż może być piękniejszego
 Nad pacholka rycerskiego?
 Co nad pograniczne kraje,
 Kędy¹⁷, skoro łód roztaje,
 15 Ujrzysz pola nieprzejrzane,
 Woda, trawą przyodziane,
 Ujrzysz dąbrowy rozwite,
 Ujrzysz ptastwa rozmaite,
 Zwierza stada niezliczone
 20 I ryb łowie niezłowione?
 Skąd albo śmiały, ochoczy¹⁸
 Łowiec sieci swoje toczy,
 Lub też na to wysadzony
 Strzela zwierz strzelec cwiczony,
 25 Lub nieprzemienione¹⁹ progi
 Nieprowy²⁰ kozak ubogi
 [Cz]ołnem płynie nie bez strachu²¹,
 [Chu]do żyje sołomachu.
 [Albo żołnierz] w twardej zbroi
 30 [Warownym] obozem stoi,
 [Zimnym niebe]m przyodziany,
 [Dzdem i rosą o]grzewany.
 Skąd albo więc na straz jedzie,
 Albo po słabym obiedzie
 35 W kole swych próbuje koni
 Lub z kopiją pierścień goni.
 A skoro nań trwoga przydzie,
 Z obozu z trzaskiem²² wynidzie
 Pod świetnymi chorągwiami,
 40 Głośnymi bębny, trąbami.
 Tam młodz harce prędkie zwodzi,
 Koń mi po brzuch²³ we krwi brodzi.
 Ten spadł kulą przestrzelony,
 Tego przebił grot stalowy²⁴,

Warianty pieśni oznaczono skrótami: C = z Bibl. Czartoryskich, CZ = Czahrowskiego, K = z Bibl. Kórnickiej, S = z Bibl. w Suchej.

¹⁷ Pierwotnie: „kiedy“.

¹⁸ Pierwotnie: „otoczy“.

¹⁹ C: „niemeniowe“, CZ: „niemienione“, K: „niemnowe“. Wszystkie wersje błędne. Linde dla wyrazu „mieniony“ notuje znaczenia: pstry, zwany. Obydwa w tym wypadku bez sensu.

²⁰ Pierwotnie: „Nieprawy“.

²¹ Wiersze 27—32 uzupełniamy na podstawie wersji C.

²² W tekście: „straskiem“.

²³ W tekście: „bruch“.

²⁴ Trudno czytelne. Może „stalony“.

- 45 A ta niepochibna strzała
W posrzodku serca została.
A temu szablą skoszona
Spadła głowa za ramiona.
Temu ostry pałasz krwawy
- 50 Krew²⁵ pędzi aż za rukawy.
Siecze, do upadu goni,
Trup gęsty w tył przescia broni.
Bieży, pochylony²⁶, lasem,
Dla sławy, dla zysku czasem.
- 55 Sam się ten we wszystko dłuży,
Kto rzkać²⁷ ojczyźnie służy.
Zdrowie traci szcedną²⁸ szkoda,
Sława a sam Bóg nagrodą.
Boże, który masz na pieczy
- 60 Ludu rycerskiego rzeczy,
Chudy żołnierz prosi ciebie,
Opłac²⁹ mu te nędze w niebie.

*

Porównanie tekstów doprowadzi do stwierdzenia, że *Pieśń człowieka rycerskiego* jest jeszcze jedną wersją *Dumy ukraińskiej*. Różnice pomiędzy znanymi dotychczas wersjami pieśni „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“ wyglądają następująco: po jednakowym dystychu incipitu w K i C następuje 16 wierszy nieznanych CZ, sławiących żywot żołnierski. Potem idzie wspólny wszystkim tekstom opis wiosny na pograniczu i opis zajęć rycerskich (w K o 8 wierszy, w C o 6 wierszy obszerniejszy niż w CZ), następnie w CZ 8 wierszy z podziękowaniem rycerstwa za zwycięstwo lub klęskę — i wspólne wszystkim tekstom zakończenie. W wersji K zakończenie to zostało przekreślone; po nim następuje jeszcze duża partia tekstu opracowująca nieco inaczej te same motywy walki i niewygód rycerskich (46 wierszy) — brak jej w CZ i C. Tak więc obie wersje rękopiśmienne, a dołącza się do nich i trzecia (S), wykazują dość znaczne odstępstwa od tekstu drukowanego.

Wariant S, chronologicznie najpóźniejszy, reprezentuje dość daleko posunięty rozkład pieśni. Poszczególne dystychy zmienia-

²⁵ W tekście: „krzew“.

²⁶ Pierwotnie: „pobylony“.

²⁷ Błędnie. Prawidłowo w C i K: „ręką“.

²⁸ Trudno czytelne. Może „szczesną“.

²⁹ CZ: „odpłac“, C i K: „zapłac“.

ją swoje pierwotne miejsce, wędrując z początku na koniec pieśni.

K	C	S
1— 8	1— 8	1— 8
9—12	9—12	55—58
13—16	13—16	brak
17—44	17—42	9—36
45—46	43—44	brak
47—48	45—46	53—54
49—54	47—52	37—42
55—56	53—54	49—50
57—58	55—56	47—48
59—62	57—60	43—46
63—68	61—66	brak
brak	brak	51—52
69—72	67—70	59—62

Tak więc najpóźniejszy przekaz (S) nie nawiązuje do tekstu drukowanego (CZ), ale do wariantów K i C. Świadczy to, że od XVII w. pieśń była znana w wersji obszerniejszej, aż do początku wieku XVIII. Odmiany tekstu S (opuszczenia, przestawki, błędy) wywołane są „zużyciem“ pieśni, rozpowszechniającej się drogą przekazu ustnego. W porównaniu z tekstami K i C notujemy w S tylko jedną wstawkę — dystych obejmujący wiersze 51—52, niewiadomego pochodzenia.

*

Zarówno biografia Balinta Balassy, jak i odnotowane przez historyków literatury, polskich i węgierskich³⁰, związki jego twórczości z polską pieśnią XVI w. nadają określony kierunek poszukiwaniu pierwowzoru jego „śpiewu żołnierza“. Porównanie polskich wersji pieśni „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“ z utworem *In laudem confinium* doprowadza do wniosku, że mamy tu do

³⁰ Zob. A. Brückner: 1) *Promieniowanie kultury polskiej na kraje sąsiednie*. W pracy zbiorowej: *Kultura staropolska*. Kraków 1932, s. 720—721. — 2) *Dzieje kultury polskiej*. T. 2. Warszawa 1931, s. 340—341. — T. Csorba, *Węgierski poeta na dworach polskich w XVI wieku*. Lwów 1938. Odbitka z *Pamiętnika Literackiego*, 1938. — A. Eckhardt, *Le premier poète hongrois: Valentin Balassi et la Pologne*. W pracy zbiorowej: *Z zagadnień kulturalno-literackich Wschodu i Zachodu*. Kraków 1933—1934, s. 69—80.

czynienia z wspólnym wzorem wszystkich tekstów. Balassa rozpoczyna od opisu przyrody kresowej³¹, krótszego niż w polskiej pieśni. Następne strofy zawierają opis bitwy. Pojawiają się tu elementy nieznane polskiemu tekstowi — opis stroju jeźdźców i opis ich koni. Trzecia strofa odpowiada treścią w. 37—41 K, 35—39 C, 29—33 S (niewygody odpoczynku w obozie). Potem następuje pochwała stanu rycerskiego, bliska polskim przekazom rękopiśmiennym. Dalszy opis bitwy najbardziej jest zbliżony do wariantu K (część „dodana“) — szczególnie motyw pola bitwy, które jest domem rycerza, jak głód, pragnienie i zmęczenie jego zabawą, oraz nie pojawiający się w innych tekstach polskich tej pieśni — motyw ptaków i zwierząt żerujących na pobojuwisku. Balassa kończy prośbą o szczęście wojenne dla rycerzy. Mimo niewątpliwych podobieństw nie mamy tu do czynienia z przekładem, a raczej z parafrazą, utworem „na temat“ polskiej pieśni rycerskiej. Nie można także żadnej ze znanych wersyj polskich uznać za wiernie odpowiadającą pierwowzorowi Balassy. Najbliższy mu jest przekaz K, najdalsza — wersja CZ. Należy zwrócić uwagę, że zarówno pochwała bezinteresownej waleczności rycerskiej, jak i wzmianka o niewygodach życia w obozie, stanowiące istotną część polskich wersyj rękopiśmiennych i utworu Balassy — u Czahrowskiego zostały pominięte. Być może, sam Balassa uznał swój utwór za dość daleki od polskiego pierwowzoru, dając mu wskaźnik muzyczny węgierski i prostą strofę polską zastępując strofą bardziej kunsztowną, służącą później węgierskiej pieśni żołnierskiej.

*

Pierwszy znany przekaz pieśni „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“ pochodzi z Czahrowskiego *Rzeczy rozmaitych*. W książce tej utwór ów zapowiedziany jest przez wiersz poprzedni (*Do krajów podolskich syn ich mowi*³²). Po pochwalie „podolskich krajów“ poeta oznajmia:

I do was tak w rymy moje
Mowię, ciesząc serce swoje,
A do katońskiej muzyki
Wyprawuję w słowa szyki.

³¹ Posługuję się dosłownym przekładem Eckhardta, op. cit., s. 71—72.

³² Czahrowski, op. cit., s. 73—74.

Po czym następuje pieśń *Powiedz, ty, muzyko moja*. Z powyższego wynika, że Czahrowski uważał ją za utwór własny. Z drugiej strony — jest ona zjawiskiem niezwykle w tomiku wierszy bardziej lub mniej grafomańskich. Dlatego autorstwo Czahrowskiego już dawno podano tu w wątpliwość; co najwyżej możemy uważać poetę za autora przeróbki tej pieśni. Wiadomo, że Czahrowski zbytnim skrupulatem nie był — sam się przyznaje do umieszczenia w tomie *Rzeczy rozmaitych* 19 tekstów Krzysztofa Woltazego, osobistości dla nas bardzo tajemniczej³³. Liczne zapożyczenia z Kochanowskiego wykazał znów Tadeusz Mikulski. Stosunek Czahrowskiego do pierwowzoru — sprawa najbardziej interesująca — jest dziś właściwie nie do ustalenia. Możemy tylko gromadzić wokół niej przypuszczenia, opierając się na uważnym przesłedzeniu tekstu i przyglądając metodzie, którą Czahrowski ujawnił zapożyczając się u Kochanowskiego.

Tekst pieśni w wydaniu lwowskim budzi pewne wątpliwości. W dystychu: „Lub przez niemienione progi Dnieprowy kozak ubogi Czołnem płynie“ — wyraz „niemienione“ jest niezrozumiały (K: niemnowe; C: niemeniowe; S: nieprzemienione). Jest to może omyłka drukarska, zamieniająca „nieminione“ (których nie można ominąć) w „niemienione“, albo omyłka samego Czahrowskiego, który nie rozumiał czy też źle znał swój wzór³⁴. Wersje późniejsze idą za błędem CZ, różnie przekraczając niezrozumiały tekst.

W partii tekstu wyliczającej zajęcia rycerskie lekcja wariantów K i C, mimo że późniejszych, wydaje się poprawniejsza.

CZ

A kiedy zaś trwoga przyjdzie,
Z trzaskiem z obozu wynidzie,
Pod świetnymi chorągwiami,
Głośny trąbą i bębniami.

Bieży, pochylony, lasem,
Dla sławy, dla zysku czasem.
Tam młódź harce swoje zwodzi,

K, C

Albo więc lekko ubrany
Pod nieprzyjacielskie ściany
Bieży, pochylony, lasem
Dla sławy, dla zysku czasem.
A skoro nań trwoga przyjdzie,
Wnet z trzaskiem z obozu wyjdzie,

Pod świetnymi chorągwiami,
Głośnymi bębny, trąbami.
Tam młódź lekkie harce zwodzi.

³³ Zob. *tamże*, s. 99—100: „Adam Czahrowski Christophowi Wolthazemu nieznanym służby swe zaleca“.

³⁴ Por. przypis 19.

U Czahrowskiego opuszczenie pierwszego dystychu i przesunięcie drugiego psuje logikę artystyczną tekstu. Bezpośrednio po cytowanych fragmentach dystych:

CZ	K, C
Pałasz kładzie w poszwę krwawy	Temu ostry pałasz krwawy
Cedząc zaś krew za rękawy.	Cedzi krew aż za rękawy.

— w wariantach K i C jest lepiej wtopiony w obraz bitwy. Brzmi zresztą bardziej logicznie: krew z wzniesionego pałasza spływa do rękawa.

Z podanych przykładów można wnioskować, że późniejsze wersje pieśni czerpią zarówno z CZ, jak i z jej pierwowzoru.

Tadeusz Mikulski analizując zastosowaną przez Czahrowskiego metodę „inkrustacji artystycznej“ stwierdza dużą swobodę w postępowaniu poety z oryginałem. Czahrowski łączy fragmenty różnych tekstów, zmienia metrum, parafrazuje, cytuje.

Rym, obraz, formuła słowna, wariant stylistyczny poezji czarnoleskiej — znajdują się na każdej karcie zbioru [...] ³⁵.

Godne uwagi jest zachowanie rymów wzoru nawet przy bardzo daleko idących zmianach wewnątrz dystychu. Widocznie o rym najtrudniej było poecie-żołnierzowi. Skoro w tak bezceremonialny sposób gospodarował Czahrowski w tekście Kochanowskiego, należy podejrzewać, że z wzorem swojej dumy postępował podobnie. Jednak pokrewieństwa treściowe z utworem Balinta Balassy, skomplikowany związek z wersjami późniejszymi, wreszcie skłonność do zachowywania rymów wzoru — to wszystko kazałoby przypuszczać, że pieśń Czahrowskiego nie oddaliła się zbyt od swego pierwowzoru. Literacki charakter przeróbki nakazuje mimo to ostrożność.

*

Ponieważ przy obecnym stanie badań nad pieśnią staropolską ustalenie stopnia zależności tekstu Czahrowskiego od wzoru jest niemożliwe, pozostaje prześledzenie tekstów z pieśnią Czahrowskiego spokrewnionych. Na przykład interesującego materiału

³⁵ Mikulski, *op. cit.*, s. 57.

dostarczyć może analiza *Dumy sowizrzalskiej* Jana z Kijan³⁶, współczesnej wariantowi CZ³⁷. Jeśli tekst pieśni rycerskiej, która stanowiła wzór dla Czahrowskiego i Balinta Balassy, był popularny w drugiej poł. XVI w., Jan z Kijan powinien go znać. Poszukiwania elementów dawnego tekstu mogą się odbywać tylko poprzez znane wersje późniejsze — a więc K i C, w niejednym różne od CZ i może bliższe pierwowzorowi — oraz poprzez tzw. *Pieśń o kole rycerskim* (powrócę do niej w dalszych rozważaniach). Początek parodii nawiązuje niewątpliwie do wariantu Czahrowskiego:

Duma sowizrzalska

Powiedz, wdzięczna kobzo moja,
Umieli co duma twoja.
Co może być szpetniejszego
Nad kozaka odartego,

Który jedzie w cudze kraje,
Rzadko kto mu nie nałaje

CZ

Powiedz, wdzięczna kobzo moja,
Umieli co duma twoja.
Coż może być piękniejszego
Nad człowieka rycerskiego?
Coż nad pograniczne kraje,
Kędy, skoro lod roztaje,

W dalszym ciągu pojawia się dystych nieznanzy CZ:

Duma sowizrzalska

Jeszcze który nierad służy,
Rzadko gdzie sie nie zadłuży.

C, K, S

Sam ten na wszystko sie dłuży,
Kto ręką ojczyźnie służy.

Dalej zostały sparodiowane wiersze występujące we wszystkich wariantach pieśni „Powiedz, wdzięczna kobzo moja“:

Duma sowizrzalska

A kiedy nań trwoga przydzie,
I tyłem z karczmy wynidzie,
Bieży, pochylony, lasem
I kija odbieży czasem.

CZ, C, K, S

A kiedy zaś trwoga przydzie,
Z trzaskiem z obozu wynidzie,
Bieży, pochylony, lasem
Dla sławy, dla zysku czasem.

Przedstawiając nędzę żołnierza-złodzieja Jan z Kijan cytuje dwukrotnie dystychy *Pieśni o kole rycerskim* z jej części drugiej, lamentowej. Obok pojawia się nieoczekiwanie parodia dystychu z części końcowej wersji K. Analogicznie do incipitu „człowiek rycerski“ z K zamienia się w parodii na „pachołka odartego“.

³⁶ Zob. *Polska fraszka mieszczkańska*, s. 147—148.

³⁷ Zob. Hernas, *op. cit.*, s. 19.

Duma sowizrzalska

Toć pacholka odartego
Portki latać rozkosz jego.

Suknia nigdy nie zblakuje,
Dziurami wiatr wylatuje.
O koszulę mu nietrudno.
Rzadko kiedy chodzi brudno.
Chustka podarta za pasem
Albo jej też nie ma czasem.

K

Zysk człowieka rycerskiego —
Głód, trud, zimno rozkosz jego.

Pieśń o kole rycerskim

Chociaż żołnierz nie ubrany,
Przecież ujdzie między pany.
Suknia na nim nie blakuje,
Dziurami wiatr wylatuje.
Chustka jest czarna za pasem,
Ale i tej pusto czasem.

Z zestawienia wynika, że cztery dystychy *Dumy sowizrzalskiej* wywodzą się spoza tekstu CZ. Przy czym, rzecz charakterystyczna, dwa pierwsze, głoszące chwałę rycerską, zostały sparodiowane, dwa pozostałe, o nędzy żołnierskiej, powtórzono prawie dosłownie. Jest to uzasadnione koncepcją artystyczną Jana z Kijana, parodiującego tu motywy pieśni żołnierskiej, tworzącego tekst przeciwstawny do oficjalnych pochwał „stanu rycerskiego“. Wydaje się, że można przyjąć sytuację następującą: Jan z Kijana parodiując motywy pieśni rycerskiej opierał się zasadniczo na tekście Czahrowskiego, ale miał w pamięci tekst śpiewany, którego pewne sformułowania sparodiował lub zacytował w swojej *Dumie sowizrzalskiej*. Pieśń ta była pierwowzorem CZ. Może owe dwa dystychy *Pieśni o kole rycerskim* wchodziły pierwotnie do jej tekstu? Można by wyciągnąć wniosek (pokrywający się zresztą z wnioskiem wypływającym z zestawienia pieśni Balassy ze znanymi wersjami *Dumy ukraińskiej*), że przekazy rękopiśmienne K i C, a za nimi S, w niejednym bliższe są pierwowzorowi niż CZ. Opracowywanie pieśni szesnastowiecznej w XVII w., jej modyfikowanie, odbywało się na drodze uzupełniania CZ wstawkami nowymi i przywracania tekstowi jego brzmienia starszego. Istnieje jednak jeszcze inna możliwość: owe cztery dystychy pochodzą od Jana z Kijana i weszły do tekstów późniejszych z druku sowizrzalskiego. Przecież „przekorne związki“ *Dumy sowizrzalskiej* i *Dumy ukraińskiej* widoczne są na pierwszy rzut oka.

*

Pieśń o kole rycerskim po raz pierwszy opublikowana została w roku 1830³⁸. Jej tekst odnalazł wydawca, Tadeusz Ujazdowski,

³⁸ Zob. [T. Ujazdowski], *Pieśń starożytna rycerska*. Pamiętnik Sandomierski, (Warszawa) 1830, s. 110–111.

w bibliotece pojezuickiej w Cieszynie, zapisany na okładce książki wydrukowanej w roku 1584. Na podstawie daty wydania książki, nie podając żadnych innych przesłanek, wydawca doszedł do wniosku, że jest to pieśń z końca XVI wieku. Jako datę zapisania tekstu przyjęli ją za Ujazdowskim badacze folkloru³⁹. Tymczasem rzecz wymagałaby chyba jeszcze argumentów uzasadniających. Data wydania książki określa tylko termin, przed którym pieśń nie mogła być na niej zapisana. Do wyciągania wniosków pozytywnych nie uprawnia, tym bardziej że ortografia zapisu, tak jak ją zachowano w przedruku, może wskazywać również na wiek XVII. Z treści żadnych wskazówek chronologicznych uzyskać się nie da. Uważniejsze spojrzenie na tekst doprowadza do stwierdzenia, że pieśń rozpada się na dwie części: pierwsza zawiera pochwałę „koła rycerskiego“, bujnego żywota rycerza, druga jest „lamentem“, narzekaniem na nędzę żołnierską. Z części tej dwa dystychy zostały zacytowane w *Dumie sowirzalskiej* Jana z Kijan — czy też może z tego tekstu się wywodzą. Mogłoby to być dowodem, że rodowód pieśni sięga rzeczywiście wieku XVI. Znajomość procesu rozkładu, któremu ulegają pieśni przekazywane ustnie (rozbitcie na jednostki najmniejsze — dystychy, dowolnie później kombinowane i kojarzone z innymi tekstami), nakazywałaby przynajmniej dla części tekstu przyjąć wiek XVI jako datę powstania.

Duma ukraińska wykazuje pewne podobieństwo do *Pieśni o kole rycerskim*. Nie chodzi tu o jednakową budowę wersyfikacyjną (strofa złożona z czterech 8-zgłoskowców o rymach aabb), dość pospolitą, ile raczej o wspólnotę motywów i stylistyki. *Duma ukraińska* opracowuje przede wszystkim motyw chwały rycerskiej. *Pieśń o kole rycerskim* wprowadza w drugiej części motyw nędzy żołnierza, który w szerszym zakresie niż w CZ wchodzi do wariantów K i C. Należy zauważyć na marginesie, że taki układ treści obu pieśni zaważył na ich dalszym rozwoju. Obie pieśni wykazują bardzo istotne podobieństwa kompozycyjne. Ujęte są w jednakowe ramki: na początku pochwała stanu rycerskiego, na końcu prośba o nagrodę w niebie dla utrudzonego żołnierza. Obraz bitwy komponują w sposób identyczny: poprzez wyliczanie osób działających i ich czynności. Na tekście *Dumy ukraińskiej* znać ślady roboty literackiej, „upiększania“, podczas gdy *Pieśń*

³⁹ Zob. S. Wasylewską, *Pieśń o żołnierzu tułaczku*. Lud, 1910, z. 3, s. 247—248.

o kole rycerskim pozbawiona jest ozdobników, rzecz można — bardziej prymitywna. Być może, w przypadku *Pieśni o kole rycerskim* mamy do czynienia ze szczątkami pieśni stanowiącej pierwowzór *Dumy ukraińskiej* lub, ostrożniej biorąc, z jeszcze jedną kontynuacją owej szesnastowiecznej pieśni rycerskiej. W ten sposób pojawienie się dwóch dystychów *Pieśni o kole rycerskim* w parodii *Dumy ukraińskiej* tłumaczyłoby się przynależnością do jednego, tradycyjnego tekstu. Jednorodność motywów, zachowanie tradycyjnej kompozycji, pokrewieństwa wersyfikacyjne i frazeologiczne mogą przemawiać za pochodzeniem obu pieśni z jednego pnia, niemniej jest to tylko hipoteza. Możliwe również, że mamy do czynienia z dwoma odrębnymi tekstami, o motywach i budowie określonych konwencją gatunku — pieśni rycerskiej. W tym świetle uwagi Tretiaka, łączące *Dumę ukraińską* z *Pieśnią świętojańską o Sobótce* (na podstawie podobieństwa układu *Dumy* do pieśni Panny XII oraz zbieżności wersyfikacyjnych i stylistycznych)⁴⁰ można rozumieć inaczej. Niekoniecznie musiał to być wpływ *Sobótki*: czy nie oddziałała na Kochanowskiego konwencja pieśni żołnierskiej z XVI wieku? Domysł ten należy opatrzyć wszelkimi zastrzeżeniami, ponieważ przy obecnym stanie wiedzy o pieśni szesnastowiecznej nie da się go udowodnić.

Pieśń o kole rycerskim jest prawzorem znanej szeroko w Polsce pieśni o żołnierzu-tułacz⁴¹. Z pieśni staropolskiej do głównego tekstu pieśni ludowej weszło bez zmiany 8 wierszy; 6 innych można odszukać w wariantach⁴². Kilka wierszy współczesnej pieśni ludowej zdaje się wywodzić z *Dumy ukraińskiej*, jednak te podobieństwa są bardziej odległe.

Idzie żołnierz

Idzie żołnierz borem, lasem,
Przymierając głodem czasem.
W kotły, bębny zabębnił,
Na wojenkę zatrąbili

Duma ukraińska

Bieży, pochylony, lasem
Dla sławy, dla zysku czasem.
Z obozu z trzaskiem wynidzie
Pod świetnemi chorągwiami,
Głośny trąbą i bębnami.

S

Bo na wojnie pięknie chodzą,
Po kolana we krwi brodzą.

Tam młódź harce prędkie zwodzi,
Koźmi po brzuch we krwi brodzi.

⁴⁰ Tretiak, *Szkice literackie*, s. 260—263.

⁴¹ Por. Ujazdowski, *op. cit.* — J. S. Bystron: 1) *Historia w pieśni ludu polskiego*. Warszawa 1925, s. 34—35. — 2) *Polska pieśń ludowa*. Kraków 1925, s. 94. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 26.

⁴² Wasylewski, *op. cit.*

W starej pieśni o Stefanie Czarnieckim, żyjącej wśród ludu jeszcze w XIX w., dystych: „Szablą rąbie, szablą siecze, Aż mu rękawem krew ciecze“⁴³ — jest echem dystychu *Dumy ukraińskiej*: „Temu ostry pałasz krwawy Cedzi krew aż za rękawy“. Ludowa pieśń o doli żołnierskiej pomija raczej temat chwały wojennej, dając pierwszeństwo opisowi nędzy żołnierza i okropności wojny. Może dlatego tekst *Dumy ukraińskiej* w procesie kształtowania się pieśni „Idzie żołnierz borem, lasem“ okazał się nieprzydatny.

*

Z proponowanych przez Tadeusza Mikulskiego⁴⁴ dwóch wariantów rozumowania — drugi, opierający wzajemne związki wszystkich przekazów *Dumy ukraińskiej* i pieśni Balassy na hipotezie pratektu — jest najbardziej prawdopodobny. Hipotetyczny ciąg rozwojowy omawianych tekstów przedstawiałby się następująco: w XVI w. istniała pieśń rycerska o motywach konwencjonalnych i ustalonym schemacie kompozycyjnym. Pieśń ta została sparafrazowana przez Balinta Balassę (*In laudem confiniorum*) i, niezależnie od Balassy, przez Czahrowskiego. Jan z Kijan parodiując tekst Czahrowskiego miał w pamięci pieśń współcześnie śpiewaną, i popularną, z której wprowadził fragmenty nie uwzględnione w przeróbce Czahrowskiego. Na początku w. XVII w oparciu o tekst przeróbki Czahrowskiego i jej pierwowzór dokonuje się dalsze rozwinięcie tekstu, już ostateczne. Ten etap rozwoju pieśni reprezentują wersje rękopiśmienne K i C. Wersja S ukazuje schyłkowy okres życia pieśni, okres niewątpliwego jej rozkładu. Ten nurt rozwoju pieśni nie miał kontynuacji w folklorze — w najlepszym wypadku wpływ *Dumy ukraińskiej* na pieśń ludową był bardzo nikły. Do szesnastowiecznej pieśni rycerskiej nawiązuje również *Pieśń o kole rycerskim*. Jej rozwój jest inny: zjednoczywszy motywy sławy rycerskiej i nędzy żołnierza, tymi drugimi oddziałała na pieśń ludową o doli żołnierskiej. W oparciu o jej tekst powstała „piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła“ — szeroko znana w całej Polsce pieśń o żołnierzu-tulaczcu.

⁴³ Bystron, *Historia w pieśni ludu polskiego*, s. 25.

⁴⁴ Mikulski, *op. cit.*, s. 66.